

Sygnatura akt II Ca 2531/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska
Sędziowie:	SO Beata Kurdziel SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant Bartosz Piątek

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K. i M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 4 sierpnia 2017 r., sygnatura akt I C 1025/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Beata Kurdziel SSO Renata Stępińska SSO Krzysztof Wąsik

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 marca 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieliczce zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w S. solidarnie na rzecz powodów G. K. i M. K. kwotę 28 673,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody komunikacyjnej w pojeździe ich własności (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 5 233,65 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania

(pkt 3) i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieliczce kwotę 1 061,19 zł tytułem poniesionych w toku postępowania wydatków (pkt 4).

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

Prowadzący samochód F. (...) nr rej. (...) W. Ś. w dniu 28 maja 2015 r. nie zachował należytej ostrożności i wjechał w tył samochodu powodów marki V. (...) o nr rej. (...), który zatrzymał się przed znakiem STOP w miejscowości S., przy skręceniu na obwodnicę w kierunku R.. Samochód powodów prowadziła J. K. - żona G. K., która jechała wówczas z dwójką małych dzieci i obawiając się, że będzie musiała długo oczekiwać na policję postanowiła jej nie wzywać.

Na tylnym zderzaku i na tylnym pasie samochodu V. (...) odbił się przedni zderzak F., który posiada charakterystyczne symetrycznie rozłożone „klocki” wzmacniające, a na tylnej pokrywie V. odbite zostały: znak fabryczny F. i faktura materiału listwy jego kraty wlotu powietrza.

Sprawca zdarzenia W. Ś. spisał tego samego dnia oświadczenie, w którym przyznał okoliczności zdarzenia oraz swoją odpowiedzialność za zaistnienie kolizji drogowej.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2015 r. pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania w wysokości 29 676,25 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. W odpowiedzi na niniejsze pismo strona pozwana poinformowała, że wzajemne porównanie pojazdów biorących udział w kolizji i analiza uszkodzeń wykazały, że uszkodzenia samochodu V. (...) powstały w innych okolicznościach niż przedstawione przez uczestników kolizji. Wobec powyższego odmówiono wypłaty odszkodowania.

W wyniku zaistniałej kolizji w samochodzie V. (...) o nr rej. (...) powstała szkoda, której usunięcie według kosztów rynkowych naprawy wynosi 28 673,18 zł.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a nadto dowodu z przesłuchania świadków i opinii biegłych sądowych. W zakresie rekonstrukcji zdarzenia Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego S. P., która w ocenie Sądu była rzeczowa i logiczna, a jej wnioski końcowe stanowcze. Podkreślił też Sąd, że wnioski biegłego S. P. w całości korelowały także z zeznaniami świadków J. K., W. Ś., M. B. i B. D. oraz zeznaniami powoda, które w ocenie Sądu były szczerze. Sąd uznał, iż opinia biegłego sądowego P. G., była wiarygodna jedynie w części dotyczącej rozmiaru i wysokości szkody, natomiast w świetle dalszych wyników postępowania dowodowego, w szczególności wyników opinii sądowej biegłego sądowego S. P., nie można było uznać jej za wiarygodną w zakresie dotyczącym rekonstrukcji zdarzenia.

W oparciu o tak ustalony i oceniony stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na art. 822 § 1 i 2 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, wskazując, że postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadku drogowego S. P. oraz zeznania świadków przemawiały za przyjęciem przebiegu zdarzenia reprezentowanego przez powodów. W szczególności dowodem na to był dla Sądu odcisk eliptycznego i wypukłego w kształcie znaku F. na tylnej pokrywie komory bagażnika samochodu (...) oraz odbicie faktury listwy kraty wlotu powietrza F. na tylnej pokrywie V.. Biegły wyjaśnił, że różnica wysokości śladów wynikała z mechanizmu zdarzenia, zatem Sąd stwierdził, że te charakterystyczne ślady dawały podstawę do wnioskowania, że powstały w kolizji tych dwóch konkretnych pojazdów.

Mając powyższe na względzie Sąd stwierdził, że strona pozwana odpowiada za skutki zdarzenia z dnia 28 maja 2015 r. w samochodzie V. (...) o nr rej. (...).

Odnosząc się do wysokości dochodzonego odszkodowania Sąd przywołał treść art. 363 § 1 k.c., wskazując, że brzmienie tego przepisu pozwala na wniosek, że pod rządem kodeksu cywilnego naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Kolejno Sąd wskazał, że jego zdaniem powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy prawidłowo ustalił wysokość odszkodowania. Sąd uznał przy tym, że nie można było przyznać racji zarzutom podnoszonym

przez stronę pozwaną, że samochód ten mógł być naprawiony przy użyciu tańszych technologii i części, które nie były oryginalne i rzutuje to na wysokość odszkodowania. Poszkodowany może oczywiście podjąć decyzję o takim wyborze naprawy, ale jednocześnie decyduje się wówczas na to, że w wyniku takiej naprawy samochód jego nie odzyska wszystkich wcześniej posiadanych cech a zatem również wartości rynkowej. W opinii Sądu strona pozwana nie wykazała, iż wartość uszkodzonego samochodu wzrosłaby gdyby naprawiono go przy użyciu oryginalnych części pochodzących od producenta. W szczególności nie wykazano, iż w samochodzie V. (...) przed wypadkiem były części, które były nieoryginalne i nie pochodziły od producenta.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżyła go w części, to jest w zakresie punktów I, III i IV, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy w oparciu o opinię biegłego inż. S. P., a tym samym odmówieniu wiarygodności opinii biegłego mgr inż. P. G., która jest spójna, logiczna i jednoznaczna. Biegły sądowy mgr inż. P. G. w przeciwieństwie do biegłego inż. S. P. (który oparł się wyłącznie na materiałach zgromadzonych w aktach sprawy i fotografiach z prywatnej opinii powodów) wydając opinię samodzielnie przeprowadził oględziny i wizję miejsca kolizji, do której doszło zgodnie z twierdzeniami powodów w dniu 28 maja 2015 r. Opierając się na wykonanych podczas oględzin fotografiach stanowczo zaprzeczył, by na tylnej pokrywie bagażnika pojazdu marki o nr rej. (...) na wysokości wskazanej przez powodów tj. 0,85 m. - 0,88 m odbił się eliptyczny ślad znaku fabrycznego pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). Biegły rzetelnie przeanalizował również uszkodzenia obu pojazdów biorących udział w kolizji, dochodząc do wniosku, iż wskutek tak wielu niezgodności zasadnym zdaje się przyjęcie, że przynajmniej zasadnicze uszkodzenia samochodu V. (...) nie powstały w kolizji opisywanej przez powodów. Sąd I instancji niezasadnie odmówił wiarygodności przedmiotowej opinii, co w konsekwencji doprowadziło do:

1. błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy polegającego na przyjęciu, iż w dniu 28 maja 2015 r. doszło do uszkodzeń pojazdu marki V. (...) w okolicznościach deklarowanych przez powodów.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, względnie o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzone i ocenione zgodnie z przepisami prawa procesowego materiały dowodowe a orzeczenie odpowiada prawu. W konsekwencji Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Funkcją zasady swobodnej oceny dowodów jest zapewnienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich

dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza oceny dowolnej. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z procedurą i z wnioskami stron, a następnie wnikliwie zbadał i ocenił materiał dowodowy. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym opinii biegłych. Ocena dokonana przez Sąd nie narusza zasad logicznego rozumowania i reguł wynikających z doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał, którym dowodom nie dał wiary, które dowody uznał za wiarygodne i podał motywy swojej oceny.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące dokonania przez Sąd wyboru i przyznaniu waloru wiarygodności określonej części materiału dowodowego, poczynić należy następujące konkluzje. Sąd I instancji dopuścił na okoliczność powstania szkody, jej wysokości oraz kosztów niezbędnych do wykonania naprawy w pojeździe V. (...), dowód z opinii dwóch biegłych. Dowód z opinii biegłych dopuścił zasadnie albowiem rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.). Opinie tych biegłych różniły się między sobą. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje konfrontacji biegłych, dlatego też nie było możliwości w taki sposób wykluczenia powstałych rozbieżności. Tym samym skoro nie mógł Sąd I instancji podzielić wniosków obu opinii dotyczących rozmiarów i wysokości szkody powstałych w pojeździe powoda, albowiem w tej materii opinie te wykluczały się wzajemnie, to też należało sięgnąć do przepisów nakładających na Sąd uprawnienie do dokonania selekcji zgromadzonego materiału dowodowego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, opinia biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04). Jednakże zdaniem judykatury sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991/11-12/300). Ocena przez sąd przedstawionych opinii biegłych jest istotna albowiem uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, a nieprzyjęcie opinii drugiego biegłego, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd z obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego (orzeczenie SN z dnia 19 lipca 1952 r., ŁC 207/52, NP 1953/5/80; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72, OSP 1973/5/93). W ocenie Sądu II instancji nie było w tym stanie rzeczy podstaw do dopuszczania opinii z kolejnego biegłego, zwłaszcza, że żadna ze stron nie domagała się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego w postępowaniu apelacyjnym. Opinię kolejnego biegłego musiałby Sąd Okręgowy dopuścić z urzędu, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie było takiej potrzeby. Sąd II instancji jako sąd merytoryczny dokonał bowiem ponownej, własnej oceny obu opinii pod kątem zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków i uznał, że opinia na podstawie której należało ustalić okoliczności zdarzenia, jego przebieg, stopień prawdopodobieństwa jego zajścia oraz powstałe w jego wyniku szkody to opinia biegłego S. P.. Zdaniem Sądu II instancji wymieniony biegły bardziej szczegółowo aniżeli biegły P. G. przeanalizował ślady i uszkodzenia w samochodzie V. (...) i F. (...), a następnie dokonał trafnych konkluzji, o czym szczegółowo w dalszej części rozważań. Biegły wskazał także na ślady, które nawet dla laika są przekonujące i w zrozumiałym sposób przekonują do jego wersji.

Zarówno na gruncie postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji, jak i obecnie osi sporu pozostawała kwestia czy uszkodzenia obu pojazdów powstały w skutek jednego zdarzenia, czy też w chwili kolizji z 28 maja 2015 roku pojazd V. nosił ślady wcześniejszych zdarzeń drogowych. Pomocne zaś w ustaleniu powyższej kwestii było przesądzenie, w jakim położeniu znajdowały się pojazdy w chwili zderzenia, to jest czy uderzenie nastąpiło centralnie w tył pojazdu marki V., czy też pojazd marki F. znajdował się w przemieszczeniu względem osi pojazdu V. oraz czy możliwym było, by

na skutek zdarzenia z dnia 28 maja 2015 roku na pojeździe powodów powstała deformacja przypominająca kształtem znaczek pojazdu marki F..

W swojej opinii biegły P. G. ze względu na zaobserwowane uszkodzenia pojazdów (symetryczne uszkodzenie F. i niesymetryczne uszkodzenie V.) wykluczył możliwość zderzenia pojazdów pozostających ze sobą w zbliżonej osi, a ze względu na stopień uszkodzenia pojazdu marki F. skorelowany ze stopniem uszkodzenia pojazdu marki V., biegły wykluczył, by zniekształcenia te powstały wskutek zajścia tożsamego zdarzenia. Co zaś dotyczyło odkształcenia przypominającego znaczek F., opiniujący takiego stanu rzeczy nie stwierdził.

Jednakże analiza całokształtu materiału dowodowego, nakazywała wyprowadzone przez biegłego wnioski poddać pod wątpliwość. Już w opinii sporządzonej na etapie postępowania likwidacyjnego, wykonujący ją rzeczoznawca wskazywał, iż w pojeździe marki F. „na pokrywie komory silnika (w części środkowej) poniżej emblematu na wysokości około 0,8 m od podłoża liniowe znaczne równoległe do podłoża wgniecenia z liniowymi pionowymi zarysowaniami. Zarysowania charakterystyczne dla kontaktu z pionową przeszkodą wjechania i nieznacznego przemieszczenia” (k. 49). Dalej z opracowania tego wynikało, że „uszkodzenia samochodu V. (...) zlokalizowane wzdłuż całej szerokości tyłu. Pokrywa komory bagażnika na wysokości około 0,95 m od podłoża ostro załamana na całej długości. Po stronie lewej emblematu charakterystyczne pionowe otarcie z zarysowania znaczone równoległe do otarcia”. To zaś stwierdzenie w korelacji ze znajdującym się pod nim materiałem fotograficznym musi prowadzić do wniosku, iż dotyczyło uszkodzeń powstałych od otarcia emblematu marki F. na pojeździe powodów. Tym samym wskazać należy, iż wątpliwym był wniosek biegłego, iż w chwili wydawania przez niego opinii ślady te na pojeździe V. nie znajdowały się, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ukazywał, iż na długi czas przed wydaniem opinii przez biegłego, pojazd powodów nosił takie ślady uszkodzenia. Doświadczenie życiowe wskazuje zaś, że nielogicznym byłoby dokonywanie przez powodów napraw nakierowanych jedynie na niwelację zarysowania, w sytuacji gdy w stopniu znacznym uszkodzona jest karoseria pojazdu.

Kolejno, w odniesieniu do poglądu biegłego P. G., który ze względu na stopień uszkodzenia pojazdu marki F. skorelowany ze stopniem uszkodzenia pojazdu marki V. wykluczył, by zniekształcenia te powstały wskutek zajścia tożsamego zdarzenia, poczynić należy następujące konkluzje.

Po pierwsze biegły ten pominął istotną zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, na którą to zwrócił uwagę biegły S. P., a mianowicie, że „zasadnicze siły zdarzenia zostały przeniesione przez zderzak, belkę zderzaka i przednie podłużnice samochodu (F.)” Stwierdzenie to, w korelacji z dalszymi wnioskami wymienionej opinii w ocenie Sądu Okręgowego w sposób logiczny tłumaczy mechanizm powstania szkód w pojazdach uczestników kolizji. Za przekonujące Sąd uznał, że w przebiegu uderzenia niehamowanym F. w zatrzymanego V.-gena w pierwszym kontakcie pojazdów doszło do uderzenia przednim zderzakiem F. w tylny zderzak samochodu V.. Z uwagi na uderzenie dolną częścią zderzaka F. w rejon górnej krawędzi sztywnej belki zderzaka doszło do uniesienia przodu F. i do przesuwania się dolną częścią zderzaka F. po górnej krawędzi belki zderzaka samochodu V.. W dalszej fazie przebiegu kolizji, doszło do penetracji zderzaka w głąb pasa tylnego samochodu V.. W przebiegu zderzenia tył V. naciskany przez F. ulegał obniżeniu, a przód F. unoszeniu. Wystąpił pionowy ruch nadwozi względem siebie. Przy uderzeniu zderzakiem F. w tylny pas V. (...), niemal całą energię zderzenia skierowaną na F. przejął zderzak, belka zderzaka i sztywne przednie podłużnice, do których zderzak był mocowany. W samochodzie V. (...) energia zderzenia została przyjęta i zamieniona na deformacje przez elementy plastyczne a zatem deformowalne. W przebiegu zderzenia tych dwóch pojazdów dysproporcja uszkodzeń jest uzasadniona.

Przyjmując powyższą wersję zdarzeń i mechanizmu powstania uszkodzeń jako dokładniejszą i bardziej przekonującą Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że to właśnie w skutek zdarzenia z dnia 28 maja 2015 roku na tylnej pokrywie, na krawędzi belki zderzaka, na skorupie zderzaka i na tylnym pasie samochodu V. (...) wystąpiły uszkodzenia, które to odpowiadają uszkodzeniom na dolnej krawędzi tablicy rejestracyjnej F..

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że zgodnie z zasadami rządzącymi oceną dowodów jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena

sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SA w Warszawie 17.05.2012 r., I ACa 31/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok SN z dnia 12.04. 2012 r., I UK 347/11). Także z tego względu nie sposób było zainterweniować w ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, skutkiem czego także jego ustalenia faktyczne należało podzielić.

W tym stanie rzeczy wobec faktu, iż w niniejszym postępowaniu apelacyjnym nie kwestionowana była wysokość, lecz jedynie zasada przyznania świadczenia pieniężnego na rzecz powodów, a w wyniku przeprowadzonego postępowania odwoławczego ujawniono, iż orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, to też Sąd odwoławczy kwestii wysokości odszkodowania nie rozważał.

Mając powyższe na względzie ma postawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 1 800 zł, obliczone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

SSO Krzysztof Wąsik SSO Renata Stępińska SSO Beata Kurdziel